

Wielkopostne refleksje

W środę rozpoczyna się kolejny **Wielki Post** w naszym życiu - okres w liturgii



Kościola, w którym w sposób szczególny kierujemy naszą myśl na Jezusa cierpiącego,

na Jego bolesną mękę oraz śmierć na krzyżu. Okazją do refleksji na ten temat są odpowiednie teksty mszalne, kazania pasyjne, nabożeństwa Gorzkich Żali czy Drogi Krzyżowej. Czemu mają służyć te nabożeństwa? Dlaczego mamy wracać myślą do tych smutnych chwil z życia naszego Zbawiciela? Rozważmy przynajmniej dwa powody, które wskazują na potrzebę takiej refleksji.

Pierwszym jest fakt, że Chrystus przyszedł na ziemię dla człowieka, dla niego się narodził, znosił niedogodności życia, głosił dobrą nowinę o zbawieniu i wreszcie podjął okrutną mękę i oddał życie na krzyżu. Uczynił to wszystko, aby **pojednać** go z Bogiem i przywrócić mu pierwotną godność dziecka Bożego, jaka została utracona przez grzech pierwszych rodziców. Dzieło zbawcze Chrystusa było równocześnie Jego **zadośćuczynieniem** Ojcu Niebieskiemu za ludzkie grzechy.

Być może w wirze codziennych obowiązków, trosk i kłopotów zapominamy nieraz o swoim chrześcijańskim powołaniu do świętości, odwracamy się od Boga, gardzimy Jego przykazaniami. Dlatego w Wielkim Poście Kościół daje nam okazję, abyśmy się oderwali od codzienności i znaleźli czas na refleksję. Zachęca nas, abyśmy się poważnie zastanowili nad tym, dokąd zmierzamy, jaki jest stan naszej duszy, czy nie pora zawrócić z dotychczasowej drogi, która nie ma jasno określonego celu.

Musimy sobie uświadomić, jak wielkim złem i nieszczęściem dla człowieka jest grzech, skoro potrzeba było tak wielkiej ofiary, aby go zgładzić, i jak ogromna była miłość Boga do nas, że "... Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). A była to miłość największa, o której Chrystus mówi: "Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15,13).

Drugim powodem, podejmowania rozważania męki Chrystusa, jest fakt istnienia w życiu ludzkim **cierpienia** oraz potrzeba zrozumienia jego sensu. Cierpienie w mniejszym lub większym stopniu dotyka każdego z nas. Jest ono rzeczywistością, z którą spotykamy się niemal codziennie, a która nieraz rodzi bunt i stawia wiele znaków zapytania. Jeżeli spojrzymy na nie oczami wiary, jeżeli ujmiemy je w świetle męki i śmierci Chrystusa oraz Jego nauki, wówczas odkryjemy jego znaczenie.

Jezus powiedział: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje" (Łk 9,23). Skoro On, choć był bez grzechu, cierpiał, to my również powinniśmy przyjmować cierpienie, aby zadośćuczynić za popełnione grzechy. Bóg nie dopuszcza cierpienia tylko po to, aby człowieka doświadczać. Niejednokrotnie cierpienie jest bodźcem do zastanowienia się, nawrócenia czy zmiany życia. Szczególnie zbawienne może okazać się cierpienie niewinnego dziecka.

Mając na uwadze powyższe myśli, przeżyjmy ten Wielki Post na **rozważaniu męki Chrystusa**. Poprzez czynny udział w nabożeństwach wielkopostnych wyrażajmy Bogu wdzięczność za to, że poprzez Jezusa dokonał dzieła naszego odkupienia.

Wielki Tydzień

Ostatnie dni Wielkiego Postu od Niedzieli Palmowej do wieczora Wielkiego Czwartku, a następnie Triduum Paschalne to Wielki Tydzień.

W **Niedzielę Palmową** Kościół obchodzi pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, dla dokonania paschalnej tajemnicy Męki i Zmartwychwstania. W tym dniu święci się palmy i organizuje procesję. Wszystkie Msze św. odprawia się tak, aby były wspomnieniem uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, a szczególnie przypomina nam o tym, specjalny obrzęd przed Mszą św. i poświęcenie palm. We wszystkich obrzędach używa się czerwonego koloru szat liturgicznych.

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek. Najstarszy dokument opisujący liturgię Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie z IV wieku mówi o dwóch Mszach św. w Wielki Czwartek. Dwie Msze św. w tym dniu odprawia się w kościołach katedralnych. Rano biskup koncelebruje, razem ze wszystkimi kapłanami z całej diecezji uroczystą Mszę św. z poświęceniem Krzyżma (oliwa zmieszana z balsamem, używane w sakramencie bierzmowania i sakramencie chrztu) i oleju chorych. We wszystkich innych kościołach wolno w tym dniu odprawić tylko jedną Mszę św. w godzinach wieczornych. Nazywamy ją



"**Mszą Wieczery Pańskiej**". Rozpoczyna ona Triduum Paschalne, które stanowi Wielki Piątek, Wielką Sobotę i **Niedzielę Zmartwychwstania**.

Ostatnia wieczerza miała miejsce w nocy z czwartku na piątek i należała według żydowskiej rachuby czasu do piątku. Doba trwała od zachodu, do zachodu słońca. Dlatego dniem zarówno pierwszej Ofiary Eucharystycznej jak i Ofiary

Krzyża, jest ten sam dzień - Wielki Piątek. I tu widzimy ścisły związek Krzyża, Zmartwychwstania i Eucharystii.



Wielki Piątek

W tym dniu gromadzimy się na sprawowaniu pamiątki męki i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Liturgia zaprasza nas do rozważania biblijnego opisu męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża świętego. W tym dniu nie odprawia się Mszy św. Po liturgii eucharystycznej Ciało Chrystusa przenosi się uroczyście do adoracji do tak zwanego Grobu Pańskiego.

Wielka Sobota

jest dniem, w którym nie odprawia się Mszy św. ani innych nabożeństw. Przez cały dzień, wierni nawiedzają Grób Pański i czuwają na modlitwie, pamiętając, że jest tam obecny pod osłoną chleba Uwielbiony i Zmartwychwstały Pan. W tym dniu święci się pokarmy.



Wigilia Paschalna Noc paschalną rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus. Jest to naprawdę Wielka Noc, jest to najważniejsze wydarzenie w dziejach świata i ludzkości. W niej dokonano się przejście ze śmierci do nowego życia, przez zmartwychwstanie. Cała dynamika nocy paschalnej skupia się wokół życia w Chrystusie, dlatego cała jej liturgia pełna jest symboli życia: światło - słowo - woda - uczta.

Niedziela Wielkanocna rozpoczyna się Wigilią Paschalną, czyli Mszą św. Zmartwychwstania Pana, sprawowaną w sobotę wieczorem lub w nocy.